

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2001 r.

II UKN 314/00

Stwierdzenie choroby zawodowej słuchu nie jest równoznaczne z istnieniem stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Zdzisława S. przeciwko G. Spółce Węglowej SA Kopalni Węgla Kamiennego „D.” w C. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach-Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z dnia 20 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Zdzisław S. w pozwie przeciwko G. Spółce Węglowej SA - Kopalni Węgla Kamiennego „D.” w C. żądał zasądzenia kwoty 9.000 zł z odsetkami tytułem jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu wywołany chorobą zawodową, tj. przewlekłym urazem akustycznym.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Rybniku wyrokiem z dnia 6 października 1999 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Kopalni od 24 sierpnia 1974 r. do 16 kwietnia 1997 r., po czym przeszedł na emeryturę. W ostatnim okresie zatrudnienia pracował jako górnik strzałowy. Przez cały czas pracy w pozwanej Kopalni był narażony na działanie hałasu w granicach 81-99 dB. Orzeczeniem z dnia 8 lutego 1999 r. G. Centrum Medyczne - Poradnia Chorób Zawodowych w K. rozpoznało u powoda obustronny niedosłuch typu odbiorczego, o poziomie - po odliczeniu ubytku fizjologicznego - ucho prawe: 32,6 dB, ucho lewe: 31,0 dB; szept - ucho prawe: 4,5 m., ucho lewe: 4,5 m., i oceniło, że jest to zawodowe schorzenie narządu słuchu w postaci przewlekłego urazu akustycznego. Decyzją z dnia 16

marca 1999 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w R. stwierdził u powoda chorobę zawodową, tj. uszkodzenie słuchu wywołane działaniem hałasu. Lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie stwierdził jednak z tego tytułu żadnego uszczerbku na zdrowiu, czemu dał wyraz w orzeczeniu z dnia 26 maja 1999 r. Również biegły sądowy otolaryngolog lekarz Sławomir D. w opinii z dnia 14 września 1999 r. uznał, że choroba zawodowa nie wywołała u powoda uszczerbku na zdrowiu, gdyż powód słyszy szept z odległości powyżej 4 m. Ten zaś fakt, zgodnie z pozycją 41 części D tabeli zamieszczonej w załączniku do rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu... (Dz.U. Nr 36, poz. 199), nie daje podstaw do procentowego określenia uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach - Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 20 stycznia 2000 r. oddalił apelację, którą złożył powód od wyroku Sądu pierwszej instancji. Podzielił ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy i ich ocenę prawną. Podkreślił, że warunkiem przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej jest stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu - stosownie do art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Uszczerbek ten określa się w procentach, według tabeli norm oceny uszczerbku na zdrowiu, zawartej w powołanym przez Sąd Rejonowy rozporządzeniu z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z poz. 41 części D tej tabeli, wyniki kilkakrotnego badania słuchu powoda nie dały podstaw do ustalenia u niego uszczerbku na zdrowiu wywołanego chorobą zawodową, choć stwierdzenie choroby nastąpiło. Upośledzenie ostrości słuchu określa się bowiem słyszalnością szeptu. U powoda zaś słyszalność wynosi ponad 4 m.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 1 KPC powód zarzucił naruszenie art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wskutek błędnej wykładni tego przepisu, polegającej na przyjęciu, że mimo stwierdzenia u skarżącego choroby zawodowej, nie ma u niego żadnego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto powód zarzucił niewyjaśnienie okoliczności faktycznych mających wpływ na wynik sprawy wskutek odmowy dopuszczenia dowodu z innego biegłego z dziedziny laryngologii lub otolaryngologii w celu ustalenia, czy uszczerbek na zdrowiu istnieje i w

jakim stopniu. Opinia dotychczasowego biegłego nie jest bowiem - wbrew pogładowi Sądu Okręgowego - wszechstronna i wyczerpująca, a o jej mocy dowodowej nie może świadczyć okoliczność, że jest zbieżna z opinią Lekarza Orzecznika, skoro jest on organem strony pozwanej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Wniósł również o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Możliwość kontroli wyroku zaskarżonego kasacją stwarza dla Sądu Najwyższego prawidłowo sporządzona kasacja, to znaczy kasacja zawierająca przytoczenie podstaw, na których się opiera, i ich uzasadnienie. Skoro bowiem w myśl art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach podstaw kasacji, to znaczy wskazanych w niej przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego, które - zdaniem skarżącego - zostały naruszone, to brak wskazania tych przepisów uniemożliwia ocenę zaskarżonego wyroku z punktu widzenia prawa. Powyższe stwierdzenie należy odnieść do zawartego w kasacji powoda zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, wskutek niewyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych mających wpływ na wynik sprawy, to znaczy faktycznego stanu zdrowia powoda w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową. Skarżący sformułował bowiem zarzut, lecz nie podał, jakie przepisy postępowania naruszył Sąd Okręgowy na skutek oddalenia jego apelacji od niekorzystnego wyroku Sądu pierwszej instancji. W następstwie tego Sąd Najwyższy, nie mogąc się odnieść do powyższego zarzutu, przyjął jako miarodajny ustalony w sprawie stan faktyczny. Ten zaś usprawiedliwiał nieuwzględnienie roszczenia powoda o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego chorobą zawodową.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że obustronny niedosłuch typu odbiorczego, będący skutkiem przewlekłego urazu akustycznego i uznany jako choroba zawodowa, nie spowodował u skarżącego ani stałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozornie może się to wydawać niemożliwe, lecz tego rodzaju sytuację należy oceniać z punktu widzenia istoty uszczerbku na zdrowiu określonej ustawowo. Mianowicie według art. 9 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świad-

czeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) za stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się „naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu” nie rokujące poprawy (stały uszczerbek) lub mogące ulec poprawie (długotrwały uszczerbek). Tymczasem z opinii biegłego lekarza otolaryngologa, dokumentacji lekarskiej Przychodni Chorób Zawodowych Centrum G. Medycznego w K. oraz z orzeczenia lekarskiego Lekarza Orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w R. wynika, że u powoda nie występuje upośledzenie słuchu utrudniające porozumiewanie się, gdyż słyszy szept obustronnie z odległości powyżej 4 m. Według zaś pozycji 41 części D załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199), zawierającego tabelę oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, słyszenie szeptu powyżej 4 m oznacza słuch normalny, z którym nie wiąże się uszczerbek na zdrowiu (w tabeli został on oznaczony jako zero). Dopiero słyszenie szeptu do 4 m traktowane jest jako osłabienie słuchu powodujące uszczerbek na zdrowiu.

Ocena upośledzenia czynności organizmu, mająca wpływ na stwierdzenie uszczerbku na zdrowiu, mieści się w sferze ustaleń faktycznych, a nie w sferze stosowania bądź wykładni prawa. Dlatego też Sąd Najwyższy nie mógł odnieść zarzutu wadliwego ustalenia uszczerbku na zdrowiu wskutek niedopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego (lub kliniki) do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 9 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ze względu zaś na dokonane ustalenia nie można było uznać, że przepis ten został naruszony.

Z przedstawionych zatem przyczyn Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji (art. 393¹² KPC).

=====